

Wyrok z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07

Uchylenie wyroku sądu polubownego może nastąpić wyłącznie z przyczyn wymienionych w art. 1206 k.p.c. Sąd nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego.

Sędzia SN Barbara Myszką (przewodniczący)

Sędzia SN Marian Kocon

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi "E." S.A. z siedzibą w W. przeciwko "T.R.", spółce z o.o. z siedzibą w W. o uchylenie wyroku sądu polubownego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 maja 2007 r. skargi kasacyjnej skarżącego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2006 r.

oddalił skargę kasacyjną i zasądził od "E." S.A. w W. na rzecz "T.R.", spółki z o.o. w W. kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

(...) W dniu 17 kwietnia 2000 r. pomiędzy "E." a poprzednikiem prawnym "T.R." została zawarta umowa najmu budynku pod nazwą „T.O.C.” położonego w W. Najem został nawiązany na czas określony – pięć lat z możliwością przedłużenia umowy. W treści umowy zawarty został zapis na sąd polubowny, w którym jako sąd właściwy do rozpoznawania sporów wskazano Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie. W dniu 5 maja 2001 r. umowa najmu została zmieniona w ten sposób, że okres jej obowiązywania został wydłużony do lat dziesięciu. W dniu 24 stycznia 2005 r. "E." złożył wynajmującemu oświadczenie o nieprzedłużaniu umowy na dalsze pięć lat.

W związku z taką sytuacją powstał pomiędzy stronami spór co do istnienia stosunku najmu i "T.R." złożyła w Sądzie Arbitrażowym pozew o ustalenie istnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego. Następnie powództwo zostało rozszerzone

o żądanie zapłaty zaległego czynszu. W toku postępowania "E." żądał zawieszenia postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przy podpisywaniu aneksu do umowy najmu, a także wnosila o przeprowadzenie dowodów mających na celu ustalenie przybliżonej daty podjęcia uchwały przez powódkę i udzielenia pełnomocnictwa do podpisania aneksu z dnia 5 maja 2001 r. Pozwana spółka kwestionowała w toku postępowania arbitrażowego ważność aneksu przedłużającego umowę najmu z pięciu do dziesięciu lat ze względu na brak uchwały zezwalającej spółce na dokonanie czynności prawnej oraz niewłaściwe umocowanie podmiotów działających po stronie "T.R.". Sąd Arbitrażowy nie uwzględnił wniosku o zawieszenie postępowania, jak również wniosków dowodowych.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2005 r. Sąd Arbitrażowy ustalił, że strony wiąże umowa najmu budynku pod nazwą „T.O.C.” do dnia 31 lipca 2010 r. oraz zasądził na rzecz powódki dochodzoną kwotę tytułem zaległego czynszu. W uzasadnieniu Sąd Arbitrażowy przywołał argumenty przemawiające za oddaleniem wniosków dowodowych oraz – interpretując art. 230 k.s.h. – dokonał oceny ważności aneksu do umowy najmu zawartego dnia 5 maja 2001 r.

Oddalając skargę spółki "E.", Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1967 r., I CR 445/67 (OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 149), w którym wyrażono pogląd, że sąd powszechny rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego, lecz musi ograniczyć się do rozważenia przyczyn uchylenia tego wyroku. W rozpoznawanej sprawie skarżąca spółka nie wykazała naruszeń mogących spowodować uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, spółka "E." nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdyż działała w toku całego postępowania. Oddalenie przez Sąd Arbitrażowy zgłoszonych wniosków dowodowych, a także przypisanie innego niż to czyniła skarżąca znaczenia zarzutowi nieważności aneksu do umowy najmu z dnia 5 maja 2001 r. mogłoby co najwyżej uzasadniać kwestionowanie ustaleń Sądu Arbitrażowego, co jednak nie stanowi podstawy skargi zgodnie z art. 1206 k.p.c. Skarżąca była zawiadamiana o rozprawach i czynnie w nich uczestniczyła. Nie zostało także wykazane naruszenie podstawowych zasad postępowania przez Sąd Arbitrażowy.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do przyjęcia, że sprawa nie została wszechstronnie rozpoznana przez Sąd Arbitrażowy, a uzasadnienie nie zostało należycie sporządzone, jak również do przyjęcia, że naruszona została reguła staranności wynikająca z § 9 regulaminu postępowania przed Sądem Arbitrażowym. Wystąpienie przez spółkę "T.R." z żądaniem zapłaty zaległego czynszu nie stanowi nowego powództwa wymagającego powtórzenia procedury wyboru arbitrów, lecz rozszerzenie powództwa już wniesionego. Za nieuzasadniony uznał także Sąd pierwszej instancji zarzut uzyskania wyroku za pomocą przestępstwa oraz na podstawie antydatowanych dokumentów. Wreszcie brak podstaw do przyjęcia, że wyrok Sądu Arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej; skarżąca nie wykazała, że wyrok Sądu Arbitrażowego narusza przepisy prawa materialnego w taki sposób, iż godzi to w samą zasadę obowiązującego porządku prawnego widzianego przez pryzmat pryncypiów ustrojowo-politycznych i społeczno-gospodarczych.

Oddalając apelację skarżącej spółki "E.", Sąd Apelacyjny uznał zarzuty w niej zawarte za niezasadne. Po pierwsze, pozbawienie strony możliwości obrony jej praw zachodzi, gdy nie są jej doręczane zawiadomienia o toczących się rozprawach i tym samym nie jest ona w stanie przedstawić swojego stanowiska w sporze. Prawo strony do obrony może być także naruszone przez uniemożliwienie jej dowodzenia przedstawianych twierdzeń i zgłaszanych zarzutów, jednak musi chodzić o dowodzenie okoliczności mających doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, czy dana okoliczność ma takie znaczenie, decyduje sąd polubowny, a okoliczności, których dotyczyły wnioski spółki "E.", takiego znaczenia nie miały. Problem nieważności aneksu do umowy łączony przez skarżącą z brakiem uchwały wspólników oraz wadliwością pełnomocnictwa do jego zawarcia pozostaje w związku z wykładnią art. 230 k.s.h.; do tego zagadnienia Sąd Arbitrażowy odniósł się w uzasadnieniu, wskazując, że przepis ten nie może stanowić instrumentu pozwalającego kontrahentowi spółki na poszukiwanie źródeł nieważności zawartej umowy.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się ani naruszenia podstawowych zasad postępowania, ani zasad powoływania arbitrów. Wskazał, że regulamin nie normuje rozszerzenia powództwa w toku postępowania, ale też nie zakazuje dokonania takiej czynności, zatem oceny niepowtórzenia procedury powołania arbitrów należy

dokonać z uwzględnieniem rodzaju żądania. Żądanie zapłaty czynszu za jeden miesiąc dotyczy tego samego stosunku prawnego i jest oparte na tych samych dokumentach co żądanie sformułowane w pozwie. Ponadto jego rozpoznanie nie wymaga szczególnej wiedzy.

W kwestii uzyskania wyroku za pomocą przestępstwa Sąd Apelacyjny odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 5 lutego 1999 r., III CKN 1075/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 138), w którym odniesiono się do tej okoliczności jako przesłanki wznowienia postępowania (art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c.). Poświadczenie nieprawdy w dokumencie użytym później jako środek dowodowy, a o taką sytuację chodziło w rozpoznawanej sprawie, nie może stanowić podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, gdyż nie występuje związek przyczynowy pomiędzy popełnieniem przestępstwa a uzyskaniem wyroku określonej treści. Chodzi przy tym o „przestępstwa sądowe”, takie jak np. łapownictwo, fałszywe zeznania, wymuszenie popełnione przez osobę lub przeciwko osobie, która brała udział w procesie (strona, pełnomocnik, sędzia, protokolant, biegły, tłumacz).

Sąd Apelacyjny przeanalizował także zarzut sprzeczności wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, w tym z zasadą bezpieczeństwa obrotu, wskazując, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, wyrok sądu polubownego może zostać uchylony tylko wówczas, gdy obraza prawa materialnego prowadzi do wydania rozstrzygnięcia gwałcącego obowiązujące zasady państwa prawa i uchybiającego praworządności. Tymczasem kwestionowanego wyroku Sądu Arbitrażowego nie można postrzegać w taki sposób. Nie narusza on także bezpieczeństwa obrotu, gdyż utrzymuje w mocy zawartą umowę.

Skarga kasacyjna skarżącej spółki "E." oparta została na obu podstawach. Skarżąca podniosła naruszenie art. 1206 § 1 pkt 1-5 w związku z wieloma przepisami kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu spółek handlowych, Konstytucji oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), jak również naruszenie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w związku z wieloma przepisami kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu karnego. Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania spółka "E." wskazała zarówno występujące w sprawie

zagadnienia prawne, jak i potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Zarzut pozbawienia strony możliwości obrony w toku postępowania jest jednym z najpoważniejszych zarzutów, jakie można uczynić sądowi orzekającemu. W postępowaniu cywilnym stanowi przyczynę nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), a jeżeli w wyniku naruszenia przepisów strona była pozbawiona możliwości działania, stanowi podstawę wznowienia postępowania zakończonych prawomocnym orzeczeniem (art. 401 pkt 2 k.p.c.). Jest także jedną z przyczyn uzasadniających ingerencję sądu (uchylenie wyroku sądu polubownego), mimo że strony określony spór poddały pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.). Dokonując zatem oceny, czy rzeczywiście w postępowaniu przed sądem polubownym strona została pozbawiona możliwości ochrony swych praw, należy skrupulatnie badać przebieg postępowania arbitrażowego, mając jednocześnie na względzie, że sąd nie jest władny kontrolować zapadłego rozstrzygnięcia co do meritum, oraz że dokonując zapisu na sąd polubowny strony świadomie rezygnują z poddania się rygorom obowiązującym w postępowaniu przed sądem. Trafne jest twierdzenie, że dokonując zapisu na sąd polubowny, strony samoograniczają swoje konstytucyjne prawo do sądu.

Pozbawienie strony możliwości ochrony swych praw w postępowaniu przed sądem polubownym ma miejsce wówczas, gdy naruszona zostaje zasada równości stron, jedna ze stron nie zostaje wysłuchana i nie ma możliwości ustosunkowania się do dowodów i twierdzeń przedstawianych przez stronę przeciwną. Z tych względów nie można utożsamiać każdego przypadku niedopuszczenia przez sąd polubowny dowodów wnioskowanych przez stronę z pozbawieniem jej możliwości obrony, ma ono bowiem miejsce dopiero wówczas, gdy strona nie ma żadnej możliwości przedstawienia i wykazania własnych racji.

Taka sytuacja nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie. Sąd Apelacyjny trafnie podniósł, że w postępowaniu przed sądem polubownym sąd ma prawo nieuwzględnienia wniosków dowodowych stron, a ponadto niedopuszczenie dowodów zgłaszanych przez spółkę "E." było uzasadnione przyjętą przez Sąd Arbitrażowy koncepcją wykładni art. 230 k.s.h. Nie stanowi także przejawu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw nieuwzględnienie wniosku spółki "E." o zawieszenie postępowania przed Sądem Arbitrażowym do czasu

zakończenia postępowania przygotowawczego, które wciąż toczy się „w sprawie”, a nie przeciwko określonym osobom.

Merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad porządku prawnego. Użyte przez ustawodawcę określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) wskazuje jednoznacznie, że chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a wyrok narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej oraz godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. Zwróciły na to uwagę Sądy orzekające, a analogiczne stanowisko było prezentowane przez Sąd Najwyższy (por. m.in. wyroki z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1211/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 125, z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 203, z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 39). Trafnie także podkreśla się w doktrynie, że przeprowadzana *ad casum* ocena, czy orzeczenie narusza podstawowe zasady porządku prawnego, powinna być dokonywana ostrożnie, a wykładnia sformułowania zawartego w ustawie ma mieć raczej charakter zwięzający.

Wyrok Sądu Arbitrażowego kwestionowany przez skarżącą takich uchybień nie zawiera. Należy zauważyć, że rozstrzygając spór pomiędzy stronami Sąd Arbitrażowy zastosował prawo materialne wskazane przez strony, tzn. prawo polskie. Jako nadużycie należy zatem ocenić prezentowane w skardze kasacyjnej stanowisko, że Sąd Arbitrażowy orzekł jedynie na podstawie słuszności, nie będąc do tego upoważnionym przez strony umowy. Sąd ten orzekł stosując m.in. art. 230 k.s.h. w pierwotnym brzmieniu. Trzeba przypomnieć, że przed dniem 15 stycznia 2004 r., kiedy weszła w życie zmiana dokonana ustawą z dnia 12 grudnia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 229, poz. 2276), przepis ten stanowił jedynie, iż do rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego wymagana jest uchwała wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Przy takim uregulowaniu powstała wątpliwość co do ważności czynności dokonanej bez wymaganej ustawą uchwały wspólników. Prezentowane było zarówno stanowisko, z powołaniem się na art. 17 § 1 k.s.h., że czynność taka jest nieważna, jak i pogląd, że czynność taka jest ważna, gdyż art.

17 § 1 k.s.h. nie znajduje tutaj zastosowania. Sąd Arbitrażowy przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia ustalenie, że wymagana ustawą uchwała wspólników została podjęta, zauważył jednak także, iż nawet przy jej braku aneks do umowy byłby ważny, gdyż art. 230 k.s.h. został skonstruowany jako gwarancja udziału wspólników w podejmowaniu znaczniejszych zobowiązań przez zarząd spółki, a nie jaki instrument pozwalający kontrahentowi spółki na podważanie ważności dokonanej czynności prawnej. Sąd odwołał się także do nowelizacji art. 230 k.s.h. dokonanej wskazaną ustawą z dnia 12 grudnia 2003 r., podkreślając, że dodanie do tego przepisu zdania „Przepisu art. 17 § 1 nie stosuje się” przemawia przeciwko restryktywnej jego wykładni w brzmieniu pierwotnym. Przyjęcie przez Sąd Arbitrażowy jednej z możliwych interpretacji przepisu nie może stanowić dowodu na naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego.

Zdaniem skarżącej, został naruszony obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy oraz obowiązek zastosowania prawa materialnego wskazanego przez strony. W skardze kasacyjnej podniesiono, że sąd polubowny nie jest upoważniony do odmowy zastosowania prawa materialnego wskazanego przez strony i rozstrzygnięcie sporu na zasadach słuszności.

Zarzuty te nie znajdują potwierdzenia w okolicznościach sprawy, na co zresztą wskazały już Sądy orzekające. Obowiązek wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy odnosi się do wyjaśnienia takich okoliczności, które są niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Z tego obowiązku sąd polubowny nie może zostać zwolniony, ale – co podkreślił Sąd Apelacyjny – okoliczności, których dotyczyły wnioski dowodowe strony pozwanej w postępowaniu arbitrażowym, nie miały charakteru okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Należy ponownie podkreślić, że decydując się na poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego, strony muszą mieć świadomość zarówno pozytywnych, jak i negatywnych skutków zawarcia w umowie klauzuli stosownej treści; z jednej strony unika się długotrwałości postępowania, ale z drugiej rezygnuje się z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym. Trzeba więc mieć świadomość, że sąd polubowny może nie uwzględnić zgłaszanych przez stronę wniosków dowodowych, zakwalifikowanie zaś takich decyzji sądu arbitrażowego jako naruszających obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy sąd, w wyniku

swojego uchybienia, np. w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy albo uwzględnił wyłącznie stanowisko jednej strony, uniemożliwiając drugiej przedstawienie swojego stanowiska wraz z argumentacją. Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie.

W skardze kasacyjnej, podobnie zresztą jak we wcześniejszych pismach procesowych, skarżąca spółka konsekwentnie prezentowała pogląd, że Sąd Arbitrażowy rozstrzygnął spór na zasadach słuszności, nie będąc do tego upoważniony przez strony. Jak wspomniano, taki pogląd należy ocenić jako niezasadny, nie można bowiem utożsamiać sytuacji, w której sąd polubowny nie odwołuje się w ogóle do obowiązujących przepisów, gdyż udzielono mu prawa orzekania według zasad słuszności, z sytuacją, w której sąd taki ocenia okoliczności sprawy i stwierdza, że nie jest możliwe zastosowanie określonego przepisu. Skarżąca wskazała, że nastąpiła „celowa odmowa” zastosowania art. 230 w związku z art. 17 § 1 k.s.h.; sformułowanie to jest niefortunne, gdyż można co najwyżej mówić o niezastosowaniu tych przepisów wobec braku podstaw do ich zastosowania.

Skarga kasacyjna nie znajduje uzasadnionych podstaw i podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).